

## Zbrodnia Wołyńska

<https://zbrodniawolynska.pl/zw1/sledztwa/158,Sledztwo-w-sprawie-zabojstwa-w-dniach-1-3-marca-1945-r-w-Pawlokomie-ponad-368-ob.html>  
2020-09-22, 06:29

### Śledztwo w sprawie zabójstwa w dniach 1-3 marca 1945 r. w Pawłokomie ponad 368 obywateli narodowości ukraińskiej przez polskie oddziały partyzanckie.

20 września 2001 r. prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie wszczął śledztwo w sprawie zabójstwa w dniach 1-3 marca 1945 r. w Pawłokomie ponad 368 obywateli narodowości ukraińskiej prawdopodobnie przez polskie oddziały partyzanckie. W toku śledztwa przesłuchano łącznie 172 świadków zamieszkałych na terenie Polski oraz, w drodze międzynarodowej pomocy prawnej, mieszkających obecnie na terenie Ukrainy, Białorusi, Australii i USA.

prok. Grzegorz Malisiewicz  
Naczelnik OKŚZpNP w Rzeszowie

### **Śledztwo w sprawie zabójstwa w dniach 1-3 marca 1945 r. w Pawłokomie ponad 368 obywateli narodowości ukraińskiej przez polskie oddziały partyzanckie**

20 września 2001 r. prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie wszczął śledztwo w sprawie zabójstwa w dniach 1-3 marca 1945 r. w Pawłokomie ponad 368 obywateli narodowości ukraińskiej prawdopodobnie przez polskie oddziały partyzanckie.

W toku śledztwa przesłuchano łącznie 172 świadków zamieszkałych na terenie Polski oraz, w drodze międzynarodowej pomocy prawnej, mieszkających obecnie na terenie Ukrainy, Białorusi, Australii i USA.

Ponadto przeprowadzono kwerendę zasobów archiwalnych Fundacji Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich we Wrocławiu w zakresie dokumentacji zgrupowania AK – „Warta”. Przeprowadzono również kwerendy zasobów Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie, Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Rzeszowie i Archiwum Państwowego w Rzeszowie.

Zapoznano się również z kroniką parafialną Parafii Rzymsko – Katolickiej w Dylągowej, której terytorialnie podlega Pawłokoma, za okres objęty przedmiotem śledztwa. Dokonano także oględzin licznych akt byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie, w tym w sprawie przeciwko Józefowi B. pseudonim „Wacław”. Zapoznano się również z nieliczną literaturą i publikacjami dotyczącymi zbrodni w Pawłokomie. Nawiązano także pisemną korespondencję z Fundacją „Pawłokoma” w Kanadzie, skąd otrzymano kilka tomów kserokopii relacji, zapisków, wycinków prasowych, notatek, ankiet, wspomnień, głównie w języku ukraińskim osób, które były bezpośrednimi lub pośrednimi świadkami zbrodni w Pawłokomie lub też zajmowały się tą problematyką. Materiały te, wykorzystano jako informacje o źródłach dowodowych.

Z materiałów zgromadzonych w przeszłości przez Urząd Bezpieczeństwa i Służbę Bezpieczeństwa wynikało, iż 9 października 1952 r. dokonano częściowych oględzin miejsca tej zbrodni. Z zachowanego odpisu protokołu oględzin wynikało, że w tamtym czasie stwierdzono na cmentarzu w Pawłokomie trzy zbiorowe mogiły, w tym jedną o wymiarach 6 na 8 metrów, którą „rozkopano”. W toku tej czynności prokurator i funkcjonariusz Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie ujawnili około 80 zwłok, w tym też kobiet i dzieci.

W oparciu o zgromadzone dowody ustalono co następuje.

Pawłokoma jest wsią położoną na prawym brzegu Sanu, na terenie obecnej gminy Dynów. W okresie II wojny światowej zamieszkiwali ją Polacy, Ukraińcy oraz „rodziny mieszane” polsko - ukraińskie. Według danych zamieszczonych w książce ks. Władysława Piętowskiego mających źródło w roczniku Diecezji Przemyskiej Obrządku Łacińskiego z 1938 r., w tamtym czasie tę wieś zamieszkiwało 273 osoby wyznania rzymskokatolickiego i 898 osób wyznania greckokatolickiego. Mając na uwadze ówczesne uwarunkowania społeczne można przyjąć, iż osoby wyznania rzymskokatolickiego były narodowości polskiej, zaś wyznania greckokatolickiego narodowości ukraińskiej. Ludność polska zamieszkiwała głównie na dwóch koloniach założonych w pobliżu Pawłokomy w wyniku parcelacji gruntów dokonanej w okresie międzywojennym i zakupu ziemi przez ich nowych właścicieli. Okres wojny spowodował zapewne spadek ludności wsi w skutek migracji jej mieszkańców spowodowanej przez okupanta sowieckiego i niemieckiego, a w szczególności w wyniku wywiezienia młodych ludzi na roboty do Niemiec. Niemożliwe jest zatem ściśle określenie liczby mieszkańców Pawłokomy na początku marca 1945 r.

Zeznający w śledztwie świadkowie, zarówno narodowości polskiej jak i ukraińskiej, różnie określali relacje między tymi społecznościami w okresie przed marcem 1945 r. W oparciu o przeżycia własne i członków swoich rodzin stwierdzili oni, iż w okresie przed II wojną światową relacje te były dobre lub złe. Wskazali przy tym przykłady własnych doświadczeń w zakresie kontaktów z przedstawicielami innej narodowości.

Mając na uwadze fakt, iż w tamtym czasie w Pawłokomie były dość liczne małżeństwa „mieszane” polsko - ukraińskie należy przyjąć, iż stosunki te były dość dobre, gdyż małżeństwa te były zawierane i akceptowane w lokalnej społeczności.

Według zeznań licznych świadków, byłych i obecnych mieszkańców gminy Dynów, w czasie okupacji niemieckiej część Ukraińców z Pawłokomy, w tym: Mikołaj L., Iwan K., Eugenia T. i Iwan Sz. podjęli współpracę z Niemcami szkodząc tym ludności polskiej. Mimo ostrzeżeń ze strony polskiego podziemia nie zaprzestali oni tej działalności. W związku z tym, na podstawie wyroków państwa podziemnego, zostali oni zastrzeleni. Część zeznających świadków wyraziła też przekonanie, iż w Pawłokomie była grupa Ukraińców, która współpracowała z ukraińskimi organizacjami nacjonalistycznymi. Z drugiej strony ukraińska ludność Pawłokomy czuła się zagrożona ze strony Polaków, zamieszkałych w sąsiednich wsiach, a w szczególności: Dylągowej, Bartkówce i Sielnicy. Wobec narastającego konfliktu polsko - ukraińskiego Ukraińcy podejrzewali polskich sąsiadów o napady rabunkowe na ukraińskie gospodarstwa zaistniałe na początku 1945 r. W związku z tym niektórzy Polacy opuszczali Pawłokomę przenosząc się do wsi, gdzie przeważała ludność polska, zaś

Ukraińcy chodzili często spać do miejscowej cerkwi, czując się tam bezpiecznie.

Jesienią 1944 r. na teren obecnej gminy Dynów przybył z okolic Lwowa oddział partyzancki „D 26” pod dowództwem por. Józefa B. ps. „Wacław”, który wchodził w skład zgrupowania „Warta” AK. Nie mając możliwości przyjscia z pomocą powstaniu warszawskiemu został on skierowany na tamten teren, w celu ochrony ludności polskiej przed zagrożeniem ze strony Ukraińskiej Powstańczej Armii. Jego członkowie zostali rozlokowani w zabudowaniach miejscowych gospodarzy, w szczególności we wsi Dylągowa. Według różnych źródeł oddział ten liczył od 40 do 80 żołnierzy uzbrojonych w broń strzelecką.

23 stycznia 1945 r. nieustalony pododdział UPA uprowadził z Pawłokomy 7 mężczyzn narodowości polskiej, w tym: Kacpra R. – sołtysa wsi, Marcelego D., Ignacego W., Stanisława B., Antoniego T., Janusza G. i Aleksandra G. Część świadków, a w szczególności członkowie rodzin tych osób podali, iż wśród sprawców uprowadzenia był zastępca sołtysa Pawłokomy Iwan F. Wymienieni mężczyźni zostali uprowadzeni do lasu i nigdy nie powrócili do swoich domów.

Po tym zdarzeniu rodziny wymienionych zwróciły się do Ukraińców z Pawłokomy z żądaniem wydania chociażby ciał zabitych ich bliskich. Zwrócono się również w tej sprawie o pomoc do księdza greckokatolickiego z Pawłokomy Włodzimierza Ł. Wezwania te nie przyniosły żadnego efektu.

Zbrodniczą akcję w Pawłokomie poprzedziło poinformowanie polskich mieszkańców tej wsi przez organizatorów akcji o swoich zamiarach. Skutkiem tego część polskich rodzin na kilka tygodni opuściła wieś.

1 i 2 marca 1945 r. nastąpiła koncentracja polskich oddziałów partyzanckich z sąsiednich w stosunku do Pawłokomy miejscowości oraz oddziału pod dowództwem „Wacława”. 2 marca 1945 r. Zdzisław Ż. ps. „Syrokomla”, zastępca „Wacława”, przeprowadził odprawę z udziałem dowódców plutonów swojego oddziału. W jej trakcie przedstawił on zamiar przeprowadzenia w następnym dniu akcji przeciwko nacjonalistom ukraińskim w Pawłokomie. Zadaniem żołnierzy oddziału „Wacława” było opanowanie dzwonnicy cerkwi, gdzie miał znajdować się karabin maszynowy oraz osłona wsi przed ukraińską samoobroną z tej miejscowości, a nadto ewentualną odsieczą ze strony UPA, która mogła nadejść z innego terenu. Akcja w samej Pawłokomie miała zostać przeprowadzona przez miejscowych partyzantów, którzy posiadali rozeznanie, co do przynależności Ukraińców z Pawłokomy do ugrupowań nacjonalistycznych.

Według zeznań jednego ze świadków w odprawie tej nie uczestniczył Józef B. W jej trakcie nie zakładano likwidacji niewinnej ludności ukraińskiej.

W nocy z 2 na 3 marca 1945 r. polskie oddziały partyzanckie przeprowiły się na prawy brzeg Sanu, okrążyły Pawłokomę i weszły do centrum tej miejscowości. Przechodząc przez wieś napastnicy przeszukiwali zabudowania należące do Ukraińców oraz rodzin mieszanych. Odnalezione w ten sposób osoby prowadzili do miejscowej cerkwi, w której ksiądz Ł. odprawiał nabożeństwo. W trakcie wyłapywania Ukraińców napastnicy dopuszczali się również ich zabójstw na terenie zabudowań, obojętne oraz na ulicach wsi. Ponadto dokonywali kradzieży mienia ofiar. Część osób była zwalniana

do domów po wykazaniu przez nie polskiej narodowości. Po zgromadzeniu ludności ukraińskiej w cerkwi dowódca partyzantów, którym miał być, według różnych zeznań: Józef B., Tadeusz K., Józef K., Sz., P. przerwał nabożeństwo i zażądał od zgromadzonych wydania sprawców wcześniejszego uprowadzenia 7 Polaków w Pawłokomie oraz przekazania rodzinom zwłok ofiar. Kiedy nie uzyskał informacji na ten temat, dowodzeni przez niego partyzanci zaczęli oddzielać kobiety z młodszymi dziećmi, które miały być oszczędzone, od pozostałych, przeznaczonych na rozstrzelanie. Część z mężczyzn będących w cerkwi, w tym ksiądz Włodzimierz Ł. była wyprowadzana na zewnątrz, gdzie sprawcy bili ich, próbując uzyskać w ten sposób żądane informacje. Następnie osoby przeznaczone na rozstrzelanie były wyprowadzane na miejscowy cmentarz. Członkowie pierwszej grupy zostali zmuszeni do wykopania grobu nad brzegiem, którego dokonywano egzekucji Ukraińców. Również kilka osób zostało zabitych w pobliżu cerkwi, prawdopodobnie w czasie podjętej ucieczki. Osoby, które zdołały uniknąć rozstrzelania na cmentarzu, w wyniku wykazania polskiego pochodzenia zeznały w śledztwie, iż egzekucji dokonywano poprzez wystrzały z pistoletów w tył głowy. Według zeznań innych świadków egzekucje przeprowadzono przy pomocy karabinu maszynowego. Osoby zwolnione do domu otrzymywały od sprawców stosowny dokument z podpisem „Wacław”.

Na podstawie zeznań bezpośrednich świadków oraz treści wspomnianego już protokołu częściowej ekshumacji jednego grobu w Pawłokomie z 9 października 1952 r., w śledztwie przyjęto, iż egzekucji na cmentarzu dokonywano w wyniku wystrzałów z pistoletu w tył głowy ofiar.

W tym czasie na terenie Pawłokomy inne grupy sprawców poszukiwały dalszych Ukraińców i dokonywały kradzieży należących do nich mienia. Odnalezione w ten sposób osoby były zabijane na terenie wsi lub też odprowadzane do cerkwi. Część Ukraińców ocalała z uwagi na to, iż udzielili im schronienia ich polscy sąsiedzi. W godzinach wieczornych kobiety z dziećmi w liczbie kilkudziesięciu osób, zostały odprowadzone w stronę wsi Siedliska. Po drodze sprawcy zabili dwie starsze kobiety.

Część Ukraińców, którzy zdołali się ukryć przed napastnikami, uciekło w kilku grupach, pod osłoną nocy, do różnych miejscowości, ratując w ten sposób swoje życie. W ten sposób uratowało się prawdopodobnie kilkadziesiąt osób. W ciągu dwóch dalszych dni sprawcy przeszukiwali zabudowania Pawłokomy, poszukując pozostałych Ukraińców oraz zabierając należące do nich mienie. Kilka odnalezionych w ten sposób osób zostało zabitych na cmentarzu oraz w rejonie zabudowań. Ciała zabitych na terenie wsi Ukraińców zostały przewiezione wozami konnymi i zakopane na terenie cmentarza w Pawłokomie.

W śledztwie nie ustalono pełnej liczby ofiar zbrodni w Pawłokomie. W tej sprawie brak jest jakichkolwiek dokumentów urzędowych oprócz wspomnianego protokołu częściowej ekshumacji jednego z trzech grobów. Z uwagi na to, iż Urząd Gminy w Dynowie nie dysponuje księgą cmentarną ewidencjonującą pochówki na tamtejszym cmentarzu grekokatolickim, odstąpiono od przeprowadzenia ekshumacji zbiorowych grobów w Pawłokomie. Uznano przy tym, iż taka czynność nie doprowadziłaby do bezspornego ustalenia, czy wszystkie złożone tam szczątki ludzkie należą do ofiar zbrodni z 3-5 marca 1945 r. Czynność ta nie doprowadziłaby też do pełnej identyfikacji ofiar tej zbrodni. Z uwagi na to ustalając liczbę ofiar oparto się na zeznaniach świadków oraz oświadczeniach złożonych przed funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa w 1964 r. W ten sposób stwierdzono, iż w tamtym czasie w Pawłokomie dokonano zabójstwa co najmniej 109 osób, w tym kobiet, mężczyzn

i dzieci.

Zeznając w śledztwie, byli żołnierze oddziału „Wacława” zaprzeczyli, aby oni lub ich koledzy i koleżanki brali udział w egzekucjach Ukraińców w Pawłokomie. Wspominają oni o kilku zabójstwach uciekających osób. Wyżej wymienieni stwierdzili przy tym, iż ich rolą było zdobycie dzwonnicy oraz osłanianie wsi, natomiast wyłapywaniem i likwidacją ukraińskich nacjonalistów mieli zajmować się miejscowi partyzanci, którzy posiadali rozeznanie w tym zakresie. Odmiennie w tej sprawie zeznają mieszkańcy obecnej gminy Dynów. Twierdzą oni, iż wiodącą rolę w przeprowadzeniu akcji w Pawłokomie posiadali żołnierze oddziału „Wacława”.

Zeznający w śledztwie pokrzywdzeni stwierdzili, iż w zbrodniach tych brali udział zarówno umundurowani, nieznani im mężczyźni, jak też miejscowi Polacy w ubraniach cywilnych, często z białą - czerwonymi opaskami na ramieniu. Świadczyli ci oraz osoby składające oświadczenia przed funkcjonariuszami SB podali nazwiska licznych uczestników tych zdarzeń. Mimo podjętych w toku postępowania licznych czynności procesowych, osoby te nie zostały jednak zidentyfikowane ze względu na powtarzalność pewnych imion i nazwisk na tamtym terenie również wśród ludności polskiej i ukraińskiej, a także brak możliwości przyporządkowania niepełnych danych osobowych konkretnej osobie sprawcy. Mimo tego bez wątplenia stwierdzono, iż udział w egzekucjach ludności ukraińskiej przeprowadzonych 3-5 marca 1945 r. brali Kazimierz S. i Józef K. Wymienieni obecnie nie żyją. W konsekwencji 19 marca 2010 r. postępowanie wobec nich umorzono wobec śmierci sprawców.

W oparciu o zgromadzony w śledztwie materiał dowodowy ustalono, iż akcją w Pawłokomie dowodził por. Józef B. ps. „Wacław”.

Śledztwo nie dostarczyło dowodów wskazujących na to, aby podejmując decyzję o przeprowadzeniu akcji przeciwko Ukraińcom w Pawłokomie zakładał on eksterminację niewinnej, cywilnej ludności tej wsi. Przeciwnie relacja z przebiegu odprawy dowódców oddziału „Wacława” z 2 marca 1945 r. wskazuje na to, iż celem akcji było ustalenie i likwidacja nacjonalistów ukraińskich na terenie Pawłokomy, którzy zagrażali zamieszkałej tam ludności polskiej. Niemniej jednak będąc w Pawłokomie w czasie tego zdarzenia i mając pełną świadomość dokonywanych zbrodni, polegających na biciu bezbronnej ludności, dokonywaniu rabunków i masowych egzekucji na terenie tej wsi oraz cmentarza nie podjął żadnych działań zmierzających do przerwania tego zbrodniczego procederu. Zeznania występujących w śledztwie świadków wskazują na to, iż miał on wśród swoich żołnierzy autorytet i władzę pozwalającą na przerwanie zbrodnich działań. Mimo tego czynności tych nie podjął i co najmniej tolerował takie zbrodnicze zachowania. Stąd też uznano Józefa B. za jednego ze sprawców zbrodni w Pawłokomie. Mając na uwadze fakt, iż Józef B. nie żyje, postępowanie wobec niego umorzono wobec śmierci sprawcy.

Śledztwo nie dostarczyło żadnych dowodów wskazujących na to, aby w zbrodni w Pawłokomie brały udział inne oddziały zgrupowania „Warta” oprócz oddziału pod dowództwem „Wacława”. Brak też jest jakichkolwiek przesłanek do przyjęcia, iż rozkaz przeprowadzenia tej akcji został wydany przez przełożonych lub dowódców Józefa B.

Sprawcy zbrodni zaistniałej w Pawłokomie w dniach 3-5 marca 1945 r. dopuścili się czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa zabójstwa z art. 225 § 1 obowiązującego ówczesnie kodeksu karnego. Zdarzenie to prokurator ocenił również w kategorii zbrodni ludobójstwa, gdyż sprawcy pozbawiali życia ofiary z uwagi na ich ukraińską narodowość.

W toku śledztwa ustalono, iż w przeszłości Wojskowy Sąd Rejonowy w Rzeszowie rozpoznawał akt oskarżenia przeciwko Tadeuszowi O. oskarżonemu m.in. o udział w zbrodni w Pawłokomie, w czasie której oddział pod dowództwem „Wacława” „zrabował całe mienie wsi oraz zostało wystrzelane około 200 ludzi”. Wyrokiem 27 sierpnia 1948 r. wspomniany Sąd uniewinnił go od tego zarzutu. Z uwagi na to postępowanie wobec Tadeusza O. umorzono wobec przeprowadzenia postępowania przeciwko niemu w przeszłości.

Mimo podjęcia licznych czynności, które obecnie zostały wyczerpane, nie zdołano ustalić pozostałych indywidualnych sprawców zbrodni w Pawłokomie. Z uwagi na to postępowanie w tym zakresie umorzono wobec niewykrycia sprawców przestępstwa.

Postępowanie przygotowawcze nie doprowadziło również do ustalenia bezpośrednich sprawców wypędzenia kilkudziesięcioosobowej grupy ludności narodowości ukraińskiej z Pawłokomy w stronę wsi Siedliska 3 marca 1945 r. Bezspornie ustalono, iż sprawcami były osoby narodowości polskiej. Część świadków w swoich zeznaniach podała imiona i nazwiska sprawców tego przestępstwa. W toku śledztwa nie zdołano jednak ustalić pełnych danych osobowych tych osób, a przez to dokonać ich pełnej identyfikacji.

Prokurator uznał, że poprzez swoje działanie sprawcy dopuścili się poważnego prześladowania tej grupy mieszkańców Pawłokomy z uwagi na jej przynależność do ukraińskiej grupy narodowościowej. Wypełnili oni zatem znamiona zbrodni przeciwko ludzkości określonej w art. 3 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Zaznaczyć przy tym należy, iż czyn którego dopuścili się sprawcy był również ówczesnym przestępstwem określonym w art. 251 kodeksu karnego z 1932 r.

Mimo wykonania licznych czynności procesowych, nie ustalono sprawców tego przestępstwa. Stąd też postępowanie w zakresie tego czynu umorzono wobec niewykrycia sprawców przestępstwa.

## Galeria zdjęć

Świadkowie mówią...













